

Nie wolno płakać – Doda

Kiedy zegar stanął
Znienacka
Poczułam nagle jak
Zamarza mi oddech i krew
Nie pomogą zaklęcia, modlitwy
Nic nie odstanie się
We łzach cała budzę się

Bo nie ma jutra, gdy nie ma ciebie
Już nie ma światła tylko czarna
Pora dnia
I droga łez

Nie wolno płakać mi
Gdy z nieba lecą łzy
Tam gdzie aleja słońc
Spotkamy się i znowu będzie lato
Tam za tęczą będziesz ty

Ciągle wokół mnie
Mroźna ciemność
Właśnie budzą się
Te najgorsze koszmary ze snów
Dookoła cicho jak gdyby zasnął świat
Dzwoniłam dziś ze snu
By spytać kiedy spotkam cię

Bo nie ma jutra, gdy nie ma ciebie
Już nie ma światła tylko czarna
Pora dnia
I droga łez

Nie wolno płakać mi
Gdy z nieba lecą łzy
Tam gdzie aleja słońc
Spotkamy się

I znowu będzie lato
Tam za tęczą będziesz ty

Nie wolno płakać mi
Gdy z nieba lecą łzy
Tam gdzie aleja słońc
Spotkamy się
I znowu będzie lato
Tam za tęczą będziesz ty



Słowa: Marek Dutkiewicz
Muzyka: Tomasz Lubert
Rok wydania: 2018